

Damian Gałuszka

mgr, Instytut Socjologii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**SPRAWOZDANIE Z II KONGRESU EDUKACJI MEDIALNEJ
„PRAKTYKI EDUKACJI MEDIALNEJ.
STRATEGIE UŻYTKOWANIA MEDIÓW - NOWE FORMY
ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH I KULTUROWYCH”,
LUBLIN, 17-18 PAŹDZIERNIKA 2016 R.**

Głównym organizatorem II Kongresu Edukacji Medialnej było Polskie Towarzystwo Edukacji Medialnej (PTeM), wspierane przez Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Skalę przedsięwzięcia obrazuje długa lista partnerów (Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Fundacja Kreatywnych Rozwiązań „EduKABE”, Interdyscyplinarny Program Edukacji Medialnej i Społecznej „KinoSzkola”), a także patronów medialnych (portal Edunews.pl, miesięcznik „Charaktery”, blog edukacyjny „Eduktor Medialny”, TVP3 Lublin, Radio Centrum, Wyborcza.pl Lublin oraz Radio Lublin).

Pierwszy dzień Kongresu poświęcony został na dyskusje panelowe w historycznych murach lubelskiego gmachu Trybunału Koronnego. Uczestnicy mogli wysłuchać ekspertów podejmujących zagadnienia zarówno teoretyczne – ważne z perspektywy rozwoju edukacji medialnej jako obszaru zainteresowań naukowych – jak i praktyczne, istotne dla obecnych na sali praktyków. Pierwszy panel, „Współczesne praktyki medialne w kontekście wyzwań dla edukacji medialnej”

(moderator: dr Jakub Nowak, UMCS), w którym udział wzięli dr Magdalena Kamińska (UAM), dr Anna Maj (UŚ), Piotr Wagłowski (prawnik, publicysta) oraz Jacek Lipski (szkoleniowiec, konsultant), stanowił ciekawą konfrontację akademickich rozważań o technologicznie stymulowanych przemianach komunikowania z rozważaniami o prawnych podstawach dostępu do informacji, które często wchodzą w konflikt z działaniami podmiotów biznesowych, zainteresowanych komercjalizacją udostępnianych przez nas danych. Kluczowym wątkiem w prowadzonej dyskusji było zjawisko usieciowienia mediów i wyzwań, jakie się z tym wiążą.

Warto odnotować słowa dr Anny Maj, która w swoim wystąpieniu podkreśliła, iż proces usieciowienia i medialnego zapośredniczenia relacji międzyludzkich nie jest jednoznacznie negatywny, ponieważ tego rodzaju kontakty służą nam głównie w celach komunikacyjnych. Nowością jest natomiast to, że w środowisku nowych mediów „każdy jest sobie gatekeeperem”, a grupotwórcza funkcja mediów nie jest już tak oczywista jak w przypadku mediów masowych. Co więcej, użytkownicy internetu stykają się z nowymi rodzajami technologicznych gatekeeperów – wyszukiwarkami czy algorytmami, od których działania zależą rodzaj i forma informacji, do których docieramy. Oczywiście władzę nad algorytmami i wyszukiwarkami mają ich twórcy, zazwyczaj duże korporacje, kierujące się raczej zasadą maksymalizacji zysków i własnej ekspansji, a nie troską o publiczne prawa uczestników cyfrowej komunikacji. Tę obserwację potwierdził Jacek Lipski, który jako marketingowiec przekonał się, że Google czy Facebook nie realizują żadnej misji, a przede wszystkim dbają o urzeczywistnianie własnych celów biznesowych. Podkreślił, że sposób działania algorytmów jest często podporządkowany logice maksymalizacji zysków, co do pewnego stopnia przypomina sposób działania tradycyjnych mediów masowych. Przy czym i tutaj ujawniają się nowe zjawiska, takie jak bańki informacyjne, które zamykają ludzi na poglądy odmienne od ich własnych. Okazuje się, że te wszystkie przemiany stanowić będą jedne z najważniejszych wyzwań dla edukacji medialnej, ponieważ wiele osób wciąż funkcjonuje w oparciu o schematy sprzed ery powszechnej algorytmizacji. Nawet jeśli korzystamy z nowomiedialnych narzędzi – takich jak sieci społecznościowe – to często bez świadomości ich pełnego potencjału, zarówno pozytywnego, jak i negatywnego.

Ciekawy wątek poruszyła też dr Magdalena Kamińska, która powiązała postępujący proces memetyzacji komunikowania się w internecie z zasadniczą niechęcią osób zajmujących się edukacją medialną do tego rodzaju przekazów. Jak wskazała, pomimo rosnącego zainteresowania tym zjawiskiem wśród edukatorów, ciągle typową postawą jest odrzucenie często wulgarnej i uproszczonej estetyki memów. Jednak potrzeba tu większej otwartości, ponieważ memy to obecnie jeden z ważniejszych środków komunikacji wśród ludzi młodych, do których przecież kieruje się wiele z działań edukacyjnych. Stąd wniosek dr Kamińskiej, że edukacji medialnej potrzebują przede wszystkim dorośli, a pewną inspiracją

może tu być koncepcja kultury prefiguratywnej amerykańskiej antropolog Margaret Mead. Przy czym różnorodność treści obecnych w internecie sprawia, że trudno wypracować sztywne modele edukacyjne, które polegałyby na transferze wiedzy od młodszego pokolenia do starszego lub odwrotnie.

Piotr Wąglowski dość nieoczekiwanie stwierdził, że edukacja medialna to od pewnego czasu typowy „modny temat”, który najprawdopodobniej za jakiś czas zostanie zastąpiony innym. Zwrócił też uwagę na rolę procesu „dekonstrukcji medialnej”, czyli zadawania szeregu pytań o przyczyny, cele, interesy czy źródła, co wpisuje się w zadanie budowy krytycznego podejścia do treści i przekazów. Ważne w tym kontekście są systemowe regulacje i zwyczaje (np. etos zawodowy dziennikarzy) w otwieraniu obywatelom dostępu do informacji publicznej.

W dyskusji pojawiły się też wątki historyczne: masowe protesty przeciw umowie ACTA i brak takich społecznych niepokojów w przypadku ujawnienia działalności amerykańskiej agencji NSA. Dr Magdalena Kamińska wyjaśniła, że w przypadku ACTA udało się dokonać translacji abstrakcyjnego języka prawa na proste komunikaty (np. wyrażające obawy o ograniczenie dostępu w internecie do treści łamiących prawa autorskie), bliskie protestującym. W kwestii NSA nie udało się czegoś takiego dokonać, a dyskusja zachowała w dużej mierze charakter ekspercki. Lipski dodał, że prywatność jest dla wielu ludzi pojęciem abstrakcyjnym, stąd brak stanowczych reakcji na zagrożenia jej utraty. Panel zakończyła seria pytań do prelegentów, które poruszyły problemy postprawdy i przyjmowania uproszczonego rozumienia kompetencji medialnych – jako umiejętności czy-
sto technicznych.

Drugi panel, „(Re)edukacja medialna jako forma profilaktyki”, został zorganizowany przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę, reprezentowaną przez moderatora dyskusji Szymona Wójcika. W rozmowie znów uczestniczyli przedstawiciele zarówno świata nauki, jak i profesjonaliści zaangażowani w realizowanie projektów edukacyjnych: dr hab. Jacek Pyżalski (UAM), dr Piotr Plichta (UWr), Łukasz Wojtasik (Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę), Anna Rywczyńska (NASK) oraz Aleksandra Kuś (Fundacja Orange).

Rozważania zdominował temat zagrożeń w internecie – między innymi cyberprzemocy i trollingu. W tej kwestii sporo do powiedzenia miał dr hab. Jacek Pyżalski, który od lat zajmuje się problematyką przemocy. Podkreślał znaczenie metodologii w badaniu zjawiska przemocy, ponieważ jego zdaniem właśnie z powodu błędów metodologicznych i definicyjnych (np. źle dobrane wskaźniki, różne konceptualizacje pojęć, niepoprawnie dobrane próby badawcze, odmienne metodologie i brak analiz podłużnych) wiele z prowadzonych analiz nie dostarcza wiarygodnych danych na ten temat. Jednocześnie przypominano, że przemoc w internecie nie dzieje się w próżni, a jej sprawcy – powszechnie określani mianem internetowych trolli – zawsze wywodzą się z określonego środowiska realnego (fizycznego), gdzie często sami są ofiarami

przemocowych zachowań. Zasadnicza konkluzja rozmowy to konieczność prowadzenia dalszych działań uświadamiających konsekwencje zachowań cyberprzemocowych, skierowanych do wszystkich stron zaangażowanych w takie sytuacje, to znaczy agresorów, ich ofiar, a także postronnych obserwatorów (np. użytkowników forum internetowego).

Aleksandra Kuś podzieliła się danymi na temat wykorzystania urządzeń mobilnych (smartfonów, tabletów) przez najmłodszych. Okazuje się, że są one dostępne już dla małych dzieci, a rodzice często nie są świadomi, w jakim zakresie i gdzie dziecko korzysta z urządzenia przenośnego. Stąd konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na ten typ sprzętów cyfrowych.

Dr Piotr Plichta odwołał się do własnych doświadczeń osoby zaangażowanej w badanie internautów z niepełnosprawnościami. Zauważył, że podstawowym problemem jest tutaj brak badań nad potrzebami przedstawicieli tej kategorii społecznej. Łukasz Wojtasik powołał się na własny przykład Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, w której młodych ludzi zaangażowano w przygotowanie scenariusza internetowego wideo edukacyjnego, co okazało się dużym sukcesem. Podobnie pozytywnie odebrano zaproszenie do współpracy popularnych internetowych twórców. Zdaniem Wojtasika ważne jest zatem, aby w działaniach profilaktycznych otwierać się na współpracę z rówieśnikami ludzi, do których chce się dotrzeć z przekazem. Ten pogląd potwierdziła Anna Rywczyńska, która zaznaczyła, że jej organizacja także próbuje angażować ludzi młodych – a nawet małe dzieci – do oceny przygotowywanych materiałów edukacyjnych czy organizacji wydarzeń. Jednocześnie rozszerzyła ona rozumienie partycypacji o rolę nauczycieli i rodziców. Zdaniem Rywczyńskiej nie można prowadzić skutecznej edukacji medialnej wśród dzieci, jeśli nie towarzyszy jej dobry przykład ze strony rodziców, np. w kwestii intensywności korzystania ze smartfonów.

„Edukacja medialna dla społeczeństwa obywatelskiego” to tytuł trzeciego panelu¹, który zorganizowało Centrum Edukacji Obywatelskiej. Rozmowę prowadziła dziennikarka „Gazety Wyborczej” Justyna Suchecka, a wzięli w niej udział: Alicja Pacewicz (Centrum Edukacji Obywatelskiej), Ewa Murawska-Najmiec (Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji) i dr Joanna Rzońca. Uczestniczki tego panelu skupiły się na przedstawieniu różnych podejść do edukacji medialnej. Ewa Murawska-Najmiec przybliżyła kulisy swojej pracy, a własne rozumienie prowadzenia edukacji medialnej streściła słowami „czytam, piszę, rozumiem”. Alicja Pacewicz omówiła działalność Centrum Edukacji Obywatelskiej i podejmowane tam próby kształtowania postaw proobywatelskich. Z kolei dr Joanna Rzońca opowiadała o własnej praktyce pracy w szkole i o autorskim, realizowanym w liceum (w tzw. klasie medialnej) programie przedmiotu uzupełniającego „edukacja medialna”. Dr Rzońca zaprezentowała też własne, szerokie rozumienie terminu edukacja medialna, która jej zdaniem dotyczyć powinna wielu środków

¹ Dziękuję dr Joannie Rzońcy za pomoc w przygotowaniu streszczenia tego panelu.

przekazu: obrazów, dźwięków, gestów, mowy ciała, języka, pisma, książek, prasy, fotografii, radia, kina, telewizji czy wreszcie nowych mediów.

Ostatni, czwarty panel, „Dobre praktyki w zakresie edukacji medialnej”, był moderowany przez dra Grzegorza Ptaszka. Przyjęta formuła różniła się od wcześniejszych paneli, ponieważ tym razem przedstawiono osobne wystąpienia, podczas których następujące osoby prezentowały realizowane przez siebie projekty edukacyjne:

- Karolina Kryczka-Kowalska (Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”), wystąpienie „RemiksLab – opowiadanie o dziedzictwie kulturowym miasta a edukacja medialna”, podczas którego omówione zostały warsztaty medialabowe dla nauczycieli i edukatorów;
- dr Joanna Zabłocka-Skorek, referat „KinoSzkoła. Fundacja Rozwoju Kompetencji Medialnych i Społecznych”, omawiający filmową edukację dla dzieci na przykładzie innowacyjnej instytucji edukacyjnej „KinoSzkoła”;
- Beata Staszyńska-Hansen i Onno Hansen-Staszyński (Fundacja Citizen Project, Fundacja Ezzev), prezentacja „Dialog – jak zaczynać?”, w której autorzy przedstawili projekty edukacyjne mające na celu rozwój kompetencji komunikacyjnych i budowanie otwartego społeczeństwa obywatelskiego;
- Krzysztof Kosiński (Fundacja Orange), referat „MegaMisja, czyli o zaangażowanej edukacji cyfrowej w szkolnych świetlicach”, w którym zilustrowany został zgamifikowany projekt z edukacji cyfrowej dzieci, realizowany w wybranych świetlicach na terenie całej Polski.

Drugi dzień Kongresu odbywał się na Wydziale Politologii UMCS. Najpierw podczas II Walnego Zjazdu Członków PTEM wybrano nowe władze Towarzystwa i podjęto szereg uchwał ważnych dla funkcjonowania tej organizacji.

Uczestnicy przedpołudniowych warsztatów mogli zapoznać się aplikacjami i serwisami przydatnymi w nauce korzystania z mediów (warsztat Łukasz Kowalskiego „Remikslab narzędzia – aplikacje i serwisy do nauki kreatywnego korzystania z mediów”) oraz przekonać się o potencjale filmu w zajęciach na temat cyberprzemocy (warsztat dr Joanny Zabłockiej-Skorek „Wykorzystanie dzieła filmowego na zajęciach dotyczących cyberprzemocy. Praktyczne przykłady”).

Reszta dnia przeznaczona została na prezentacje referatów naukowych w ramach czterech sekcji. W sumie wygłoszono 21 referatów, a prelegenci reprezentowali liczne ośrodki akademickie z całej Polski. Podejmowano m.in. tematykę różnych etapów edukacji medialnej, praktyk i interpretacji tekstów edukacyjnych, a także edukacji medialnej 2.0 – czyli tak istotnego obecnie powiązania edukacji z rozwojem nowych technologii (gier wideo, technologii siebie, aplikacji mobilnych etc.).

II Kongres Edukacji Medialnej był wydarzeniem interdyscyplinarnym: do Lublina przyjechali psychologowie, socjologowie, medioznawcy i kulturo-

znawcy, ale nie zabrakło też praktyków – nauczycieli, pedagogów, edukatorów medialnych. Taki skład uczestników stanowił podstawę dla ożywionej dyskusji, w której konfrontowały się różnorodne perspektywy i doświadczenia. Kolejny Kongres Edukacji Medialnej odbędzie się jesienią 2018 r. w Trójmieście.